

Skutki katastrofy w Zatoce Meksykańskiej

14 kwietnia 2015

Naukowcy z Temple University twierdzą, że dyspergator użyty w 2010 roku w Zatoce Meksykańskiej po katastrofie platformy Deepwater Horizon jest bardziej szkodliwy dla zimnowodnych raf koralowych niż sama rozlana ropa naftowa.

Naukowcy z Temple i Penn State poddali badaniu trzy gatunki koralu z Zatoki. Wystawiali je na działanie różnych stężeń dyspergatora i odkryli, że środek ten jest dla koralu toksyczny w niższych stężeniach niż ropa.

W 2010 roku z Deepwater Horizon przedostało się do wód oceanicznych około 5 milionów baryłek ropy (ok. 600 milionów litrów). Do walki z ropą użyto około 7 milionów litrów dyspergatora. Zwykle jest on stosowany na powierzchni jednak tym razem – po raz pierwszy – użyto go na dużej głębokości. – Wykorzystanie go na głębokości było wielkim eksperymentem prowadzonym w czasie rzeczywistym. Chcieli szybko zrobić coś z ropą wydobywającą się z odwiertu, ale nie wiedzieli, jakie będą skutki tych działań – mówi profesor Erik Cordes z Temple University, który od ponad 10 lat bada rafy koralowe Zatoki Meksykańskiej.

Po 2010 roku Cordes i jego współpracownicy odkryli, że wiele raf zostało uszkodzonych przez pokrywającą je maź zawierającą ropę i dyspergator. Chcieliśmy sprawdzić, czy do uszkodzeń przyczyniła się ropa, dyspergator czy połączeni obu substancji. – Wiedzieliśmy, że rafy koralowe Zatoki zostały wystawione na różne kombinacje tych czynników, więc postanowiliśmy określić toksyczność ropy, dyspergatora i zobaczyć, jaki mają wpływ na rafy – powiedziała Danielle DeLeo, jedna z autorek badań.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: PhysOrg

Źródło: KopalniaWiedzy.pl